

TEDE, Zazdro

Wielkie Joł i Base Entertainment
Panie i panowanie oto kawałek Zazdrość II
Nie zazdrościsz mi wcale
Myślisz, że to wyścig?
Tede III, notes, album mix tape
Ex wydawca bluźni, ex wydawca bruździ
Bo się spóźnił, Wielkie Joł jest z ludźmi
Ziomuś, mógłbyś mieć melanz na Sesselach
Ale już nie ma opcji, wróćmy, kapiszi?
To jest Wielkie Joł, ziom słyszysz?
To nie kanciapa w twojej piwnicy
Imperium legło czas oczy przetrzeć
Wierz mi, w międzyczasie podnieście poprzeczkę
Mogłeś siadać w hotelu Bristol
Byłeś blisko, dalej jadasz w bistro
Szkoda gadać, spierdoliłeś wszystko
To boli, rozkminiasz? stoisz na ruinach
Przyjrzyj się zgliszczom, skończ podpierdalać
Nie masz szans żeby wydać jakikolwiek hałas
To przemyśl, my będziemy rośli będziemy drożsi
A ty skończ zazdrościć

Ref.x4

Dzień za dniem rozumiem lepiej coraz
Wiem bardziej coraz ej zazdrość jest chora
Ex wydawca, po co, pozostawmy ten temat
Ten ma tamten ma tylko ja nie mam
Może coś przeoczyłeś a może mało się starasz
Zaraz zaraz ej to nie diss, ziom hałas
Mówią, że mogę mieć każdą (każdą)
Konkurenci z nienawiścią na mnie patrzą
Widzę to wszystko całą tą zazdrość
Nienawidzą yo, ale marzą być mną
Masz mnie za durnia? Wiem kajdan wkurwia
Ale to mój kajdan i moja frajda
Czyli na mojej szyi się majda
Więc jak to idzie, ej DJ graj tak
Wielkie pozdro dla Barta,
GTW tu, jedziemy na harpa
Rozkręcamy najgrubiej, tego zazdroścza
Wiesz o czym mówię pozdro pozdro poszło
Ref.x4

Dzień za dniem rozumiem lepiej coraz
Wiem bardziej coraz ej zazdrość jest chora
Ty jak coś masz, nie, to wkurwia strasznie
Bo to Polska właśnie, nie elegancja racja
Młodzi MC sfera z konkurencji
Coraz częściej któryś coś brzęczy
Tedunio wiesz, to mnie grają na mieście
A ciebie nie i długo długo jeszcze
Masz teledysk, na rotację nie wszedł,
Ej, mój zapierdala na tej najlepszej, Hałas
Patrzysz z pogardą, jesteś tak hardcore
Ale ten hardcore to nagrywasz rzadko
Siedem tematów, osiem bitów
Cóż, płyta wkrótce, o, masz już tytuł
Dotąd wydaj plus to co nagrałem
Wielkie joł, joł, jedziemy dalej
Plus dobiję cię jeszcze nielegalnie
Ej, nie zazdrościsz mi wcale?
Ref.x4

Dzień za dniem rozumiem lepiej coraz
Wiem bardziej coraz ej zazdrość jest chora